



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC

Poświęć  
MIEJSCE  
W t

Oddział I  
Trubad...

Co tydzień zmienia program.—Szczegóły w programach.—Ceny miejsc: 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop., Krzesło w łozy po 50 kop. (Gale-  
ria 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze płaca połowę.  
Dyrektor B. Zarzecki.

# ZESTOCHOWSKI

Uniwersytecki, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki  
w DĄBROWSKIEGO \* Cena 3 kop.

Wielkie Kinematograficzne przedstawienie **Zmiana programu**  
DWA RAZY w tygodniu.  
o II wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.

o I wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.  
o II wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.  
o I wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.  
o II wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.

o I wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.  
o II wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.

## Krajowy Dom Bankowy Stanisław ks. Lubomirski

Oddział w Częstochowie  
ulica panny Maryi № 24.

Otwarty zostanie w dniu 20 Lutego 1909 roku.

Dyskonto i inkaso weksli i frachtów  
Przyjmuje lokaty terminowe i bezterminowe.  
Rachunki bieżące i on call.  
Kupno i sprzedaż papierów procentowych po kursach giełdy warszawskiej.  
Wydaje przekazy, czeki, akredytywy na wszystkie większe miasta Europy i Ameryki.  
Wydaje zaliczki na papiery wartościowe i akcje.  
Załatwia komisowo kupno i sprzedaż papierów procentowych na wszystkich giełdach.  
Załatwia konwarsje pożyczek Towarzystw Kredytowych Ziemińskiego i Miejskich.  
Asekuruje pożyczki premijowe wszystkich emisji, kupuje i sprzedaje waluty zagraniczne.  
Wymienia listy zastawne wylosowane i kupony papierów procentowych.  
Załatwia wszystkie wogóle transakcje bankierskie na dogodnych warunkach.

Od dnia 15 b. lutego przyjmuje się deklaracje o udzielenie kredytów.  
Biuro czynne od godziny 9-ej rano po 4-ej po południu.  
Kasa od 9 i pół rano do 3 po południu.

Lekarz Dentysta Artur Broniatowski  
przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 po poł.  
I Aleja № 8, pierwsze piętro, dom p. Rygockiej  
Choroby zębów i jamy ustnej, Płomy. Zęby sztuczne bez  
podniebienia na kauczuku i w złocie.

### Co warta jest oświata?

Co warta jest oświata?.. ależ to pytanie  
co najmniej dziwne, jeżeli nie chcemy nazwać  
go niedorzecznym. Oświata ma wartość obłrzy-  
mia, niedająca się obliczyć tak, jak nie da się  
obliczyć cyframi wartość talentu lub intelligen-  
cji ludzkiej. Co wart jest talent kompozytora  
muzycznego lub geniusz poety?

Istotnie wartość oświaty nie da się odli-  
czyć na pieniądze, a jednak nikt nie zaprzecza,  
iż ma ona, prócz wartości duchowej, umyślo-  
wej, także i materialną, ekonomiczną.

Przykład prosty: dwóch rolników gospodar-  
duje na jednakowych działkach gruntu w je-  
dnakowych warunkach. Jeden z nich jest ozo-  
wiekiem nie umiejącym, drugi zaś ma u-  
mysł oświecony, korzysta z książek, pism ro-  
lniczych itd. Czyż trzeba dowodzić, iż drągi ma  
wszelkie dane po temu, ażeby lepiej gospodaro-  
wać od pierwszego.

W różnych krajach rozmaite bywają wy-  
rabiane narzędzia gospodarskie. Czy to tylko  
fantazja fabrykanta? Rynajmniej, to uwzglę-  
dnienie potrzeby. Za czasów niewolnictwa w  
Stanach Zjednoczonych (w pierwszej jeszcze  
połowie ubiegłego wieku) dla okolic południo-  
wych wyrabiano inne kosy, aniżeli dla północ-  
nych. Dlaczego? Bo na północy robotnik był  
obywatelom wolnym i inteligentnym i postlako-  
wał się kosa cienką, długą, lekką. W rękach  
niewolnika ze stanów południowych, przyrad  
ten był nieużytecznym, jemu potrzeba było  
kossy krótkiej, ciężkiej, grubej, chociaż przy  
jej pomocy nie wykonał nawet połowy tej pra-  
cy, jaką w takim samym przeciągu czasu mógł  
pochwalić się robotnik z północy. Wobec tego  
gospodarstwo w stanach północnych znakomic-  
le się rozwinęło. Oto przykład ekonomicznej  
wartości oświaty:

„Do roboty prostej nie potrzeba oświaty“  
—tak powiada niejeden i takie jest u nas roz-

W dniu 23 Lutego r. b. (poniedziałek) w  
lokalu Tow. Spiwaczego „Lutnia“, grono człon-  
ków 48 Kola Tow. „Jedność“ prac. D. Z. W. W.  
urządza

### Zabawę taneczną

przeznaczając dochód z niej na wpisy szkolne  
członków tegoż koła.

Wejście za zaproszeniami. Cena biletu wej-  
ściowego 1 rub. 235—2—1

### Okno-Perlin Dentysta

Teatralna № 13.

przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od  
2 do 6 po połud. Wprawia zęby sztuczne na  
złocie bez podniebienia,  
oraz przyjmuje niezabójnie od 9 do 10 rano  
bezpłatnie.

### Lekarz dentysta Grejniec

przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od  
2 do 7 po południu.  
Choroby zębów i jamy ustnej. Płomy. Zęby sztucz-  
ne bez podniebienia na kauczuku i w złocie.  
I Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie  
skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

Zatwierdzona przez Urząd Lekarski.

### Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

### Marjana PUCHALSKIEGO

II-ga Aleja № 26, róg Teatralnej  
(nad Apteką W-go Długosza).  
Operacje dentystyczne, leczenie, plombowanie  
i zęby sztuczne.  
Podług takoy.  
Porada 30 kop., wyjęcie zęba 50 kop

## Zdrowie w zimie.

„Znachotne zdrowie!  
Nikt się nie dowie  
Jako smakujesz,  
Aż się sprężysz!”

Ktoż z was nie doświadczył tego? Pielę-  
gowanie zdrowia, uważamy przeto za naj-  
świętszy obowiązek życiowy. I słusznie! Tyko-  
życie często niestety pod pozorem pielęgnow-  
wania i utrzymywania zdrowia rozpierzchamy  
daleko, nie pamiętając na to, że za rozpierzche-  
niem ciała idzie zniechęcenie ducha.

W zimie, w naszym klimacie, najbardziej  
pozwalamy sobie na „rozpierzczenie“ ciała, a  
to za tem idzie i na spalenie ducha.

Co to jest „rozpierzczenie“? Czy w lecie  
mniej rozpierzczamy ciało, aniżeli w zimie?...  
Tak jest. W lecie dni są gorętsze, a my chcąc  
użyć do nich przywyczaić, ubieramy się lek-  
ko, wystawiamy je na przewiew wiatru bez  
bawy przyzębienia. Słowem przywyczajamy  
ciało nasze do otaczającej je temperatury. Zim-  
na inaczey. Tużmy się w ciepłe palta, futra,

kalosze, szale i t. p., czyli chroimy ciało  
przed tym wpływem. Jest to zupełnie coś po-  
dobnego, jak kiedy matka pragnie ochronić  
pięszyczka swojego od gorących lub mroźnych  
podmuchów życia, a chce mu zapewnić oto-  
czenie okliwo letnie. Nie dobre to chowanie;  
pierwsza lepsza przeciwność zwarzy roślinkę w  
cieplarni wychowania.

Indianin Ameryki północnej nie narzeka  
wcale na mrozy, choć większe są one tam, niż  
u nas, a ubranie jego nie bardzo różni się od  
tego, w jakim pradziad nasz udał się na wę-  
drowke po ziemi, gdy go z raju wypędzono; i  
każdy z nas, zobaczywszy indianina „arcyzko-  
romnie ubranego na kilkunasto-stopniowym mro-  
zie, zapyta ze zdziwieniem; „I ten człowiek  
nie zmarłnie?“—Nie. Tak samo nam nie zmar-  
nie twarz, pomimo, że na mroź bywa wysta-  
wioną, a raczej dla tego, że do mrozu bywa  
przywyczajana.

A my?... Pomiędzy nami są i tacy, któ-  
rym zimno jest w pokoju ogrzonym, przy na-  
palonym piecu. Czyż można dziwić się, że ta-  
ki człowiek ulega łatwo zaziębieniu, skoro  
go tylko chłodny wietrzyk owleje.

Nie umiemy więc naszej zimy, która bez-  
sprzecznie posiada dobre strony i wielkie zale-

ty. Jedyna pora roku, w której nastęca się  
nam sposobność do wzmocnienia naszego orga-  
nizmu, do nabrania hartu i siły potrzebnych  
w trudnej walce zyciowej.

W zimie wydatnia się najwięcej walka  
dwóch równych sobie przeciwników: zimna i  
ciepła. Najbardziej obawiamy się, ażeby zimno  
atmosfery nie odniosło zwycięstwa nad ciepłem  
w ciele naszym; wyrażając się po prostu, oba-  
wiamy się zaziębienia. Niestety, zapominamy  
przetyem zazwyczaj, że jedynym najlepszym  
środkiem przeciw zaziębieniu jest wytworzenie  
w ciele ciepła naturalnego za pomocą ruchu, a  
względnie pracy na świeżem powietrzu.

Stara a niewaruszona prawda głosi, iż  
najpewniejszą ochroną przeciw zaziębieniu jest  
przywyczajenie do zimna. Czemuż o prawdzi-  
wej zapominamy?

Rodzice, którzy, chcąc dzieci ochronić od  
zaziębienia, obwiązują je we wszelkie możliwe  
ciepłe ubrania, wysławdzają im bardzo, ale to  
bardzo zią usługę. Młodzieńc polnna się u-  
czyć marznąć, do czego znakomitą sposobność  
nastęcająca w zimie ślizgawki, gry na śniegu,  
chodzenie po górach. (d. c.)

Dr. Z.

RYDZEWSKI i S-ka  
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Przy biurze został otwarty **skład węgla** z kopalni „Hrabia  
Bonard“, który sprzedaje węgiel **na pudy** po kop. 17½  
z dostawą do domów.

Wzrostywa: pomniki, figury, postacie, Olarze, roboty przy budowaniu kościołów, jako też i każde roboty w zakresie szlachetstwa wcho-  
dzące, od najwycześniejszych do najwzrostniejszych, wziętych pod względem artystycznym i naukowym, ze wszystkich kr otych i sagrande-  
nych pilna materiałow kamienia i drzewa. Dalszokole domow od ról modelowane i wszelkie roboty strukturalne. Zaimad podjęciem  
nie wzbogacić roboty w przedstawianach naturalnych, inżynierskich, i artystycznych, w kształtach i kolorach.

Zakład Artystyczny Hrzebiarsko-Kamienniarzski  
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie.

powsechnione mniemanie. Czy słuszne?.. Ōwiacenia wojskowe sa, że się tak wyrazić można, robotą prostą. Zdałoby się, że do tego nie trzeba wielkiego rozumu. A jednak każdy instruktor wojskowy, uczący żołnierzy, wie jak wielka jest różnica między rekrutem bodaj jako tako oświeconym a tym, który nie a nie nie umie.

Bitwa pod Sadową (w r. 1866) była podstawą potęgi pruskiej w ostatnich czasach. Ona to uitorowała drogę prusakom do objęcia zwierzchnictwa nad całym Niemcami. Prusacy, mówiąc o tej bitwie, zawsze powtarzają, iż „wygrał ją nanczytel ludowy”... to znaczy, że armia zwycięzka składała się z żołnierzy wykształconych, którzy przynajmniej ukończyli szkołę ludową i zadanie swe spełnili, nie jak martwe aparaty, ale jak ludzie inteligentni. Te samo powtórzyło się niedawno na wschodnim krańcu Azji. Wykształcony żołnierz japoński, chociaż z rabszy flościową, pobit licznieszą armię chińską i rosyjską.

W zakresie przemysłu i handlu, walka taka toczy się na większą jeszcze skalę. Naród bardziej oświecony, pokonywa wółpółzawodnika mniej inteligentnego.

Niegdyś Francya wśród państw europejskich miała najwięcej najlepszych warsztatów, na których wyrabiano wstążki jedwabne. Dziś prym w tym względzie trzyma Szwajcarya. Na zapytanie, jakim sposobem się to stało, jeden z fabrykantów szwajcarskich odpowiedział ekonomicznie angielskiemu:

„Zawdzięczamy to większej stosunkowo liczbie szkół i lepszym zakładom specjalnym.”

Każdy rodzaj roboty, od najwykwintniejszej aż do najwykliczszej, jest polem, na którym inteligencja ludzka odznacza się może. Obliczone np. że przy mechanicznym warsztacie tkackim, poruszonym siłą parą, inteligentni robotnicy wielką odgrywają rolę. A zwałoby się, że do tej pracy nawet „kotek” dał by się użyć. Robotnicy inteligentni wie, kiedy nitce zagrażać przerwanie, i umie zapobiedz temu, zjad też i robota jest lepszą i szybszą, gdyż odbywa się bez straty czasu.

Czy to w Ameryce, czy w Europie, robotnicy fabryczni, mający jakie takie wykształcenie, więcej zarabia. gdy praca jego jest dokladniejsza. Rzecz naturalna, że w ogólnym związku z oświatą stoi także dobrobyt narodu. Praca lepsza jest cenniejsza, a który naród lepiej pracuje, jest bogalszym.

Słusznie też, zmarły przed paru laty głośny ekonomista francuski, Juliusz Simon powiedział, że najpierwszym na świecie narodem będzie w bliższej lub dalszej przyszłości ten, który ma najlepsze szkoły.

Przytoczone wyżej słowa Juljusza Simona, zdobywają sobie coraz bardziej prawo obywatelstwa. Szkoły są dziś celem największych starań we wszystkich państwach Europy i Ameryki. F. Ryś.

## Na marginesie.

Ciekawy list otrzymała redakcja „Wiadomości Codziennych”. Pisze do niej grupa robotników z Zagłębia Dąbrowskiego, treścią listu, jest nasz stosunek do żydów i odwrotnie — stanowisko żydów i ich stosunek względem nas. Dowodząc, że prasa polska wypowiadać się winna wyraźnie i stanowczo w sprawie żydowskiej, autorzy listu między innymi piszą:

Pismo pańców ma być zdecydowanym organem chrześcijańskim, a tym samym — antyżydowskim. Bo raz trzeba powiedzieć, że skoro sam Bóg z żydami do ludu nie dowodzi, tym bardziej my ich pogodzimy zyciem naszego chrześcijańskiego z ich zyciem niemodycznego, naszego polskiego — z ich żydowskim. A przeto musimy, Kochany Redaktorze, być antysemitą, przy najmniej w naszej gazecie, przez siebie wydawanej, bo wszak my si z za to płaćemy itd.

Nasze odpowiada redakcja rzeczonymu piśmie jak następuje:

„Pismo wybitnie antysemitkiem nie byłoby dotąd, bo antysemityzm jest przeciwny zasadom nauki Chrystusowej, na której wszak chrześcijaństwo się opiera. Nowe przykazywanie daje nam, abyście się wzajemnie miłowali, jakem ja was miłowałem” — temi słowy Chrystus Pan zniósł zasadę w Starym Zakonie obowiązującą: „Uko za oko, zęb za zęb”. Inym razem Chrystus powiedział: „Miłujcie nieprzyjaciół wasze i dobrze czynicie tym, którzy mają was w nienawiści, a módlcie się za prześladowającymi i potwarzającymi wami”.

„Te dwa zdania wystarczą najzupełniej, aby poznać treść nauki chrześcijańskiej i te dwa zdania jednocześnie wyniszczywom Chrystusowym nie pozwalają być antysemitami. Bo być antysemitą, to znaczy nienawidzić żydów, działając na ich szkodę.

„Antysemityzm jest dzieckiem ciemnoty, słabości, nierozumienia nauki chrześcijańskiej; antysemityzm jest ciemną plamą na dziejach niektórych narodów. My na swych dziejach tej plamy nie mamy i bronimy się przed nią, jak przed zarzą morowa.

„Ale, gdy komu następują na nagniotek ma prawo się bronić i nie dopuszczać, aby to czyniono. My również mamy prawo żądać od żydów naszych, aby nie wysuwali swych interesów przed interesy społeczeństwa polskiego, a tym bardziej nie przeciwstawiali się im. Każdy, kto chce być obywatelem tego kraju — mni przedewszystkiem interesy kraju młec na względzie.

„Nie możemy również zgodzić się na wyszysk uprawiany wielokrotnie przez żydów, na dominujące ich stanowisko w handlu i przemyśle — i przed tam musimy się bronić.

„Jaka?” — zapytuje Redakcja i znajduje odpowiedź:

„Zwyczyniamy: pracą mrowczą, zabiegłością, stowarzyszeniem się w celach handlowych i przemysłowych, a przedewszystkiem musimy się ubroić w jeden oręż najważniejszy: o s w i a t o.”

Nie podobna nie zgodzić się z zapatrywaniami cytowanej Redakcji, która poucza czytelników, że antysemityzm należy pojmować nie jako żydożerstwo lecz samoobronę stosowaną uczciwymi środkami. Sigm a.

## Kronika miejska.

**Z wystawy.** Sekcja higieniczna wystawy częstochowskiej, na posiedzeniu d. 7 lutego, na którym byli obecni, prócz miejscowych członków pp. dr. Polak prezes Tow. hyg. i dr. Czajkowski, prezes sos. oddz. tegoż towarzystwa, (o czym „Głos” donosił) uchwalono: 1) Poprosić radę crest. oddz. tow. hyg. o wypracowanie i rozesłanie kwestionariuszy w sprawie szpitalnictwa. 2) Zwrócić się do magistrata m. Warszawy z prośbą o wystawienie modeli, planów, danych i t. p. dotyczących się instytucji miejskich, jako to: instytucji szczepienia ospy, placacji miejskich, zakładów dezynfekcyjnych i palenia śmieci, kanalizacji i wodociągów, krytych rynków, szkół miejskich itp. w celu pobudzenia inicjatywy wśród zarządów i obywateli miast prowincjonalnych. 3) Poprosić p. W. Huberta prezesa tow. opieki nad zdrowiem ludu w Petersburgu o wystawienie przedstawionych na wystawie wileńskiej okazów w sprawie szczepienia ospy i szerzenia idei higieny ludowej. 4) Zwrócić się do lubelskiego, kaliskiego i łódzkiego tow. hyg. z propozycją przedstawienia rezultatów pracy w instytucjach „kropli mleka”. 5) Zaproponować p. Nienieskiemu w Warszawie, by rozważył sprawę ewentualnego urzędzenia wzorowego pakoiu robotniczego na wystawie. 6) W sprawie zafasowania produktów spożywczych zwrócić się do pp. Białobrzckiego, Putermanna, Sarkowskiego, Bukowskiego i t. d. 7) Pozostawić organizację zjazdu, wypracowanie programu itd. warszawskiemu tow. hyg. Termin zjazdu oznaczono na 19 i 20 września. 8) W kwestji wydawnictw higien. poprosić o dodatkowe wiadomości pp. dr. Macieję i dr. Sterlinga. 9) Poprosić sosn. filię tow. hyg. o przedstawienie rezultatów ankiety w sprawie gruźlicy. 10) Poprosić o rady w sprawach dotyczących się higieny ludu p. Rutkowskiego z Płonska.

Rozstrzygnięto oprócz tego szereg spraw ponajbardziej wagi.

**Bez dywidendy.** W ciągu lat wielu za złote janki uważana droga żel. Warsz. — Wied. pozaprosiła widocznie zasłużonej opinii kolejom rządowym. Nie doszło jeszcze do tego, aby, jak one, przynosiła straty. Jednak dywidendy od akcji swych i za rok 1908 zapewne nie wypłaci. Tak przynajmniej przewiduje „Gazeta losowań” która pisze: „Rezultaty eksploatacyjnej kolei wiedeńskiej za październik wykazują zmniejszenie się dochodu do 1,988,553 rubli wobec 2,125,528 rubli w październiku roku 1907. Ogólny niedobór za 10 miesięcy w porównaniu z rokiem ubiegłym wynosi 411,723 rubli. Tuzndno przypuścić, aby deficyt ten w ostatnich dwu miesiącach był pokryty. Ślad wniosek, iż żadnej dywidendy i za rok 1908 spodziewać się nie można”.

**Prawa obcych poddanych.** dotyczące administrowania fabrykami i nieru-homościami, położonemi poza granicami miast, ukazem z d. 14 i 26 marca r. 1887 zostały bardzo ograniczone. W ogólnych zarysach obywatel państw obcych zarząd przedsiębiorstwami został zabroniony.

Tem się tłumaczy okoliczność, że liczne fabryki i zakłady przemysłowe, wymagające kierownictwa specjalistów, wskutek ich braku między krajowcami, powierzają dyrektywę techniczną interesu wykwalifikowanym cudzoziemcom, administracyjne tylko czynności pod-

dając dozorowi wrzekomego dyrektora — krajowca, a w istocie tylko „strobmann”. Często taktyka taka bywa też stosowana nie z konieczności dla omińnięcia trudności technicznych, lecz w celach tak zw. kulturkampfu, co daje się obserwować nietylko u nas w Częstochowie, ile w Zgierz, Pabjanicach, Ozorkowie, Tomaszowie a przedewszystkiem w polskim — niby Manchesterze a właściwie w niemieckiej Łodzi.

Na omiwanie przepisów tych w ostatnich czasach władza wyższa zwraca teraz uwagę miejscowej administracji, polecając — jej ścisły nadzór nad dokładnym przestrzeganiem ukazu z dnia 14 i 26 marca 1887.

**Egzotyczny inżynier.** Nie małą sensację w pewnych sferach, szczególnie pracowników kolejowych, wywołało tu kilka dni temu zjawienie się osobnika w uniformie inżyniera górniczego, podającego się za delegata zarządu jakiejś nowo budującej się na Dalekim Wschodzie drogi żelaznej, specjalnie tu wysłanego do celu zaangażowania 240-tu urzędników do wydziału ruchu oraz 1600 robotników. Jego moc ten przedstawiający jakieś wrzekomie osobiste dowody, podawał się jednocześnie za inżyniera górniczego i inżyniera technologa. Obiecywał on traktującym z nim dla poprawienia sobie bytu amateorem translakacji nad brzegi Amuru — złote góry, rzucając w powietrze wyśklemi cyframi pousi i dyet, tak sprawnie, jak żongler piłką. Nie bacząc na ostrzeżenia, jakie dawali przezorniejsi, znaleźli się podobno nałwini, którzy na rachunek przyszłych dobrodziejstw awansowali egzotycznemu awanturnikowi kilkadziesiąt rubli pożyczki resp. poręczycielnego, z którymi znaki wczoraj z horyzontu naszego grodu, udając się dalej w podobnych zapewne poszukiwaniach.

**Na wpłydy dla „Jedności.”** W ostatni poniedziałek karnawału t. j. dnia 22 b. m. w lokalu „Lutni” odbędzie się urzędna staraniem 45-go koła Tow. „Jedność”, a raczej grona jego członków zabawa taneczna za zaproszeniami. Stroje pań skromne, cena biletu nader przystępna, bo tylko rb. 1. — sympatyczny lokal, ostatni poniedziałek, a przedewszystkiem i nadewszystko cel godny poparcia — pozwalają się spodziewać, że w „Lutni” będzie tuzno i gwarno, wesole i kolorowo — a wszystko ku pomocy tym, którzy jej potrzebują, garnąc się do światła.

**„Aż do świtu.”** Pod tą nazwą zabawa taneczna, połączona z koncertem wokalnym chóru rzemieślniczego pod dyrykcją p. Witoszczyka odbywać się w nadchodzącą sobotę w sali „Harmonia” przy ulicy Mikołajewskiej. Tradycyjne powroźenie tych zabaw niewątpliwie i tym razem dobieże.

**Paźer.** Wczoraj około godzin 11 w nocy w jednej z piwnic domu p. Loewenhofa przy ulicy Warszawskiej № 2 z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar, który przybyła w parę minut straż ogłnowa w zaradku stłumiła. Ogólnie prawdopodobnie zaproszył ktoś, kto nieostrożnie wszedł do podziemia. A sa wszak przepisy zabraniające chodzenia po szychach, piwnicach, komórkach itp. pomieszczeniach z lampkami naftowymi, natomiast polecając używać do tego laterek ze świecami.

Ze względu na bezpieczeństwo publiczne i na celność miara ludzkiego należałoby przepisów tych przestrzegać, nie zawsze bowiem straż ogłnowa może w czas pośpiaszcy, by tak jak wczoraj uszedł od ciężki pożaru dom i mieszkańcy.

**Kinematograf na uczniów** niezamożnych szkoły p. Bągeńskiego poczawszy od godzin 4-ej po poł. daje dziś w teatrze p. Zaparkiewiczowej szereg niezaprzeczanych, a niezwykle interesujących przedstawień. Program obejmuje oprócz ciekawych obrazów z natury, pobudzające do homerycznego śmiechu epizody kobiece. Pośpiewajmy więc tam tłumnie rozwarzać mleko i umyć po dziennej pracy, zasilając jednocześnie tak potrzebującą pomocy a żądosa nauki młodzież.

**Rewizja.** Około godziny 2-jej nocy dzisiejszej dokonano rewizji w domu № 85 przy ulicy Najów. Magji Panzy w mieszkaniu Wofla Kofińskiego, skąd zabrano broszurę i korespondencję żargonową. Kofińskiego aresztowano.

Dokonano również rewizji w zamieszkałemu przy ulicy Wiedeńskiej pod № 44 Franciszka Soli, gdzie nie podejrzano nic wykryto.

**Za płańtwa.** W dniu wczorajszym zatrzymano znów na ulicach naszego miasta trzy osoby w stanie od nudożyca wysoka nieprzytomnym. Są to: Franciszek Krakowiak, Jan Jędrzejewski i Mordka Teper, — których do czasu wytrzeźwienia osadzono w areszcie policyjnym.

**Do chwili sprawdzenia osobistości** zatrzymano w policji Mikołaja Gręza, Jana Tutajka, Jana Siodkiewicza i Jakóba Kofińskiego.

**Dziwna waś.** Na trudne saiste doświadczanie narażone są od pewnego czasu nosy przechodniów, zmuszonych do krącenia po chodniku 2 alei gdzie przed domem № 18 taka wań w powietrzu się unosi, że przechodnie od niej się krztuszą.

Ważna ta podejrzana powinna zainteresować kogo należy, i wtedy przypomnienie nasze na skutek kilku listów naszych prenumeratorów uczynione właścicieli cel osiągnie.

**Z Noworadomska.**

**Z ka nawała.** W ubiegłą sobotę w pięknie udekorowanej zieleni sali teatru miejscowego odbyła się tutaj zabawa taneczna na korzyść koła XX „Jedności”. Pomimo, że w tym samym dniu wypadło większe zebranie w jednym z prywatnych salonów, co na warunki małego miasteczka stanowiło bardzo poważną lukę u doborze towarzyszą—zabawa nad podziw udała się znakomicie.

Szlachetny cel, napisy w zamiejscowych pozadanych gości, skromne lecz gustowne tuality, kadeuczny, szczerzy nastrój bawiących się—złożyły się na bardzo sympatyczną całość. Bawili się ludzie pracy i obowiązków, więc przeznaczony na zabawę czas przagnęli umiejętnie wykorzystywać, to też zabawa płynęła ooczno do późnego rana, zakończona białym mazurem w 40 par.

Z niekłamany zalem powitano dzień, który był hasłem zakończenia przyjemnych chwil.

Wypada w konkluzji zaznaczyć, że wyraz uznania w zupełności należą się całemu komitetowi balowemu. — Prezesowi zaś koła w szczególności, za umiejętną pokierowanie zabawą, która w rezultacie przyniosła sporą za pomocą koedukacyjnej szkółce niezamożnych oficjalistów kolejowych wspomnianego koła.

I zion.

**W sprawie oświetlenia i tramwajów elektrycznych w Częstochowie.**

Szanowny Panie Redaktorze!

W odpowiedzi na dalszy ciąg proponowanych zmian w koncepcji na oświetlenie i tramwaje przez p. J. Beldowskiego, poniżej przytaczamy dosłownie punkt umowy, w którym omawiana jest kwestja wykupu przedsiębiorstwa:

„Miasto ma prawo po upływie 20 lat, licząc od 1 stycznia następnego po rozpoczęciu eksploatacji roku i potem każdego 1 stycznia, za przedkładem rocznym wywołaniem, zarządzać wykupem całego przedsiębiorstwa oświetlenia elektrycznego i tramwajów z budynkami, maszynami, siecią kabli jednym słowem zalkowitemm urządzeniem, przyczem suma wykupu równa się przedkładanej sumie czystego zysku z prz. przedsiębiorstwa za ostatnie 6 lat, zmniejszonej suany procentowo z brutto dochodów przedsiębiorstwa, odliczonych na rzecz miasta, pamażonej przez liczbę lat pozostałych do eksploatacji koncesyj”.

Po 20 latach suma wykupu równać się będzie przedkładanemu czystemu dochodowi z ostatnie 5 lat (suma X) mnożonej przez 20 i po 25 latach suma wykupu równa się sumie X pomnożonej przez 15, po 30 l. suma wykupu równa się sumie X pom. przez 10, po 35 i — suma wykupu równa się sumie X pomnożonej przez 5.

Warunki i sposób obliczenia wykupu są więc te same, jakie proponuje autor listu, jest to zresztą sposób ogólnie przyjęty we wszystkich koncesjach.

Następnie autor listu twierdzi, że uwzględnienie swiata od tramwajów nie jest uzasadnione wobec braku pewności czy władze jednocześnie zatwierdzą te dwa projekta skutkiem czego, jak twierdzi p. J. B., może nastąpić ewentualność że projekt swiata może być zatwierdzonym, stacje wybudowane i puszczane w ruch, tymczasem w kilka lat później przychodzi odpowiedź odmawiająca zatwierdzenie przez władze projektu tramwajów, zdawałoby się więc że samo u.żelenienie traci się i pozostaje w swej swej mocy koncesja na oświetlenie.

Autor listu nie zauważył punktu umowy mówiącego: „umowa na oświetlenie miasta winna być zawartą jednocześnie z taką umową na uruchomienie tramwajów...”, a zatem, jeżeli projekt oświetlenia zatwierdzony zostanie wcześniej, to magistrat, w myśl tego paragrafu, nie przystąpi do zawarcia umowy na oświetlenie miasta wcześniej jak po otrzymaniu zatwierdzonego przez władze projektu na budowę tramwajów, o ile zaś ostatni nie zostanie zaakceptowany przez władze —umowa na oświetlenie zawartą nie będzie— większego uzależnienia, zdaje się, żądać trudno.

Racz przyjąć, itd.

**Projektodawcy koncesji na oświetlenie i budowę tramwajów.**

**Z Dumy Państwowej.**

(Telegram Agencji Petersburskiej).  
**Interpelacja Kaukaska.**

Petersburg 17-go.

O g. 2 m. 28 Chomiaków otwiera posiedzenie.

Na porządku dziennym sprawa aktów terrorystycznych na Kaukazie. Na wstępie obrad Sagataljan twierdzi że mistyfikacja set podejrzewanie o liberalizm jednego z filarów państwa Cesarza Aleksandra III. Legend, o separatystycznych dążnościach Ormjan mówca uważa za prowokację.

Markow II wzywa rząd do czujności, aby się nie pozwolił zaskoczyć związkowi górskich plemion zakaukaskich, które skłonne są do utworzenia stanów zjednoczonych zakaukaskich. Mówca uważa omawiane nadanie autonomii Kaukazowi za niebezpieczniejsze od zupełnego oderwania, i jeszcze raz zaznacza, iż widmo wielkiej Armenii nie jest do lekceważenia.

Po parogodzinnej mowie Markowa posiedzenie o g. 5 m. 58 zostaje zawieszono.

**Telegramy.**

**Śmierć W. Księcia.**

Petersburg 17 TAP. O godz. 6 wieczorem zmarł w swym pałacu Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz.

(Jego Cesarzka Wysokość Wielki Ks. Włodzimierz Aleksandrowicz urodził się 22 Kwietnia 1847 r.).

**Pożar przedziałni.**

Lódź 17 TAP. Pożar zniszczył tu przedziałnię firmy Sięge i Sp. Straty sięgają 100,000 rubli.

**Strajk w Pabjanicach.**

Lódź 17 TAP. W Pabjanicach zastajkowało 1830 tkaczy fabryki Tow. akcyjnego „Krusche i Benders”, żądając podwyższenia płacy. Dwa dziesiątu robotników aresztowano.

**Nowy minister.**

Petersburg 17 TAP. Wczoraj nowomianowany minister komunikacji Ruchlow objął za rząd swego ministerjum.

**Najwyższy reskrypt.**

Petersburg 17 TAP. Ogłoszono tu Najwyższy reskrypt na imię cesarskiego komitetu Archeologicznego z okazji 50-lecia jego istnienia.

**Stan epidemji.**

Petersburg 17 TAP. Doby ubiegłej zachorowało tu 12, umarło 5 osób na cholera azjatycką.

**Sprawa Azewa.**

Petersburg. Dyskusja w Dumie państwowej nad interpelacją w sprawie Azewa została odrzucona. Miała się ona, jak wiadomo, odbyć w dniu jutrzejszym. Z pobudek jednak dotychczas bliżej niewyjaśnionych, uchwalono posiedzenie środowe poświęcić wyłącznie sprawom kaukaskim, pod pretekstem, że Izba powinna skorzystać z obecności w Petersburgu pomocnika namiestnika kaukaskiego, senatora Mickiewiczza, oraz barona Nolde.

**Katastrofa—200 ofiar.**

Londyn 17 TAP. W kopalniach węgla Westend, na północ. zachodzie hrabstwa Durham od eksplozji materiałów wybuchowych zginęło 200 robotników.

**Ma stonowiska.**

Brusselsa, 17 TAP. Policjanci, zranieni przez anarchystę Sokolowa, wczoraj zmarli. Minister sprawiedliwości na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu wyraził uznanie dla zmarłych, jako dla ofiar obowiązku, poległych na stanowiskach.

**Wrzenie w Indjach.**

Kalkutta 17 TAP. Podejrzany o zabójstwo prokuratora angiela bengalczyk aresztowany. Zarządzoło szczegółowe rewizje w licznych mieszkaniach tubylców. Wykryto wiele podejrzanych dokumentów.

**Trzęsienie ziemi.**

Sofja 17 TAP. O godz. 2 m. 26 w nocy w większej części Bułgarii, a głównie w jej wschodniej okolicy dala się uczuć dość silne trzęsienie ziemi. Kilkanaście gmachów w ruinie. Ludność w panice ucieka w pola.

Sofja 17 TAP. Odczuto tu powtórnie silniejsze od pierwszego wstrząśnienia ziemi. Falowanie gruntu trwało tym razem niezwykle długo bo od godziny 11 minut 35 do godz. 11 min. 42 z drobnymi przerwami. Wszystkie kominy z dachów runęły. Jedna osoba ciężko ranna. Oficjalnie kolewoi uciekli w panice z gmachów stacyjnych do wagonów, gdzie spędzili noc całą.

Kormenil 17 TAP. Wskutek trzęsienia ziemi zrujnowany tu został dworzec kolejowy i kilkanaście domów. Podczas falowania ziemi zatrzymali się wszystkie zegary w mieście i

odezwały się wszystkie dawno, co tembardziej wzniesło trwogę między ludnością.

Chadzidimitrow 17 TAP. Wskutek nocnego trzęsienia ziemi rozpadło się tu w gruzu 12 domów. Ofiar w ludzkiej niema.

Sofja 17 TAP. Przyrządy seismograficzne zanotowały do północy pięć wstrząśnień; do rana nastąpiły jeszcze trzy nowe falowania o różnem napięciu.

**Bojki Austrii.**

Wiedeń 17 TAP. „Neue Freie Presse” umieszcza wywiad swego korespondenta u Hilmi-paszy, który jest zdania, że uгода austro-turecka jest już bliską rzeczywistością i stosunki handlowe między temi państwami wkrótce będą wznowione. Tymczasem wydano rozporządzenia celem zapewnienia bezpiecznego wyładunku ze statków austriackich.

**Sprawy serbskie.**

Wiedeń 17 TAP. Gazety dziesiętsze zamieszczają szereg sprostowań poprzednich swych wiadomości. Zaprzeczają dziś między innymi, jakoby rosyjski poseł w Biadogrodzie miał się sprzeciwić wystąpieniu serbskiego rządowego memorandum, jakoby królówiczy Jerzy wyraził rosyjskiemu posłowi protest przeciwko postępowaniu Rosji, jakoby stan ogólny i nastrój w Biadogrodzie miał być krytyczny itp.

**Otwarcie Izby.**

Londyn 17 TAP. Parlament otwarto tu zwykłym ceremoniałem. Król Edward przybył wraz z królową Aleksandrą w uroczystym orszaku i zagalął sesję mową tronową, w której wspominał w ciepłych wyrazach o swem przyjeździe w Berlinie. W dalszym ciągu mowy tronowej scharakteryzował ogólny nastrój polityczny Europy i swiata cywilizowanego. Wogóle zaznaczył tendencje pokojowe.

**Napad.**

Wiedeń, 17. Dyrekcja kolei Saloburskiej donosi, że na st. Bischofshofen niewykryci narazię sprawcy splondrowali biuro stacyjny. Pięniądze pozostały nienaruszone, napaścnicy szkalili widocznie tajnych planów mobilizacyjnych, ale nie zdołali otworzyć kasetki żelaznej.

**Listy do Redakcji.**

Szanowny Panie Redaktorze!

Przejmnie proszę o łaskawe umieszczenie tych kilku słów, jako odpowiedź na list p. Ruffa, wystosowany we wczorajszym „Gonca Częstochowskiego”.

Nazwałem instytucję Szerzenia Wiedzy demokratycznie społeczną, gdyż nie mogą sobie wyobrazić tutejszej instytucji oświatowo-kulturalnej, aby mogła być hasłem ni demokratycznych!

Będąc dobrze poinformowany, iż bal urządzony przez Tow. Szerzenia Wiedzy dostępnym był dla wszystkich, czego wcale w swoim liście nie kwestjonowałem, jedynie tylko, że dzielono swych członków na uprzywilejowanych i nieuprzywilejowanych, t. j. że jednym członkom rozestano zaproszenia, drugim—nie; natomiast chcę zaznaczyć, że p. Ruff w swoim liście wcale tego, co stanowi zasadnicze jądro kwestji nie zwalcza, z czego wynioskować należy, że w zupełności potwierdza moje zarzuty.


Co się zaś tyczy mego nieaktownego (podł. p. Ruffa) publicznego wystąpienia w tej kwestji stwierdzam, że wystąpiłem publicznie dla tej racji, że wielka część członków Tow. Szerz. W. przyjmują postępowanie Zarządu bezkrytycznie, chciałem więc tem samym zwrócić uwagę ich na postępowanie Zarządu tejże instytucji, nie przypuszczając rozumie się, że o wiele uaktowniejszym bym był w pojetyu p. Ruffa, gdybym zwięźle tu pominał najzupełniejszym milczeniem.

Racz przyjąć i t. d.

Zygmunt Stiller.

W sprawie tej, schodzącej na tory osoby ste, polemikę zamykamy. (Przyp. Red.)

**Pamiętajcie o Towarzystwie wpisów szkolnych.**

  
**Adolf Drescher**  
 MALARZ.  
 Opatrzone św. Sakramentami, zmarł dnia 15 Lutego 1909 r., przeżywszy lat 48.  
 Wyprowadzenie zwłok z domu p. Krygiera przy ulicy Krakowskiej na cmentarz św. Rocha dnia 18 b. m. o godzinie 12 w południe.  
 Na smutne to obrzędy zaprasza przyjaciół i znajomych **Rodzina.**

# OD ADMINISTRACJI

Przypominamy Szan. prenumerato-  
rom, że czas wielki uregulować za-  
ległe rachunki i odnowić prenume-  
ratę na rok 1908.

## S. Szczawiński

• Częstochowie (obok Teatru)  
**Skład Win  
DELIKATESOW**  
i towarów kolonialnych  
egz. od 1873 r.

TELEFON Nr 7.

Poleca na nadchodzący post:

Ryby wędzone, Ryby solone, Ryby świeże: Na wagę, Sigi, Jesiotra. Minogi, Siedzie królewskie, Uilki i zryczajne, Sardynki, Szproty, Homary, Auohovis i Marynaty z ryb i jarzyn. Kawior Astrachański i Amuraki wybor-  
ny w smaku po rublu funt. Masło solone świeże. Sery znanych gatunków, Maggi znakomitą pastą przyprawą do wszelkich zup i sosów. Włoszczyznę suszoną. Śliwki francuskie deserowe i owoce suszone. Pierniki i Herbatniki. Poma-  
rańcze słodkie i Mandarynki w wielkim wyborze, oraz

**Oliwę Nicejską i Olej słonecznikowy.**

## DRUKARNIA

i Sklep materiałów piśmiennych  
**F. D. WILKOSZEWSKIEGO**

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.

Przyjmuje do druku wszelkie obśtalunki i wykony-  
wa starannie po cenach możliwie niskich.

Druki ozdobne i kolorowe, księgi buchalteryjne,  
dzieła, afisze, klepsydry, blankiety, koperty.

**Bilety wizytowe.**

Na składzie: KSIĄŻKI MELDUNKOWE, książki i prochy do paten-  
tów skocznych, plenipotencje, kontrakty, kwitarjusz i t. p.  
Sklep zaopatrzony w różne papiery i materiały piśmienne.

## MASŁO

ze zjednoczonych Maślarni  
parowych

„Naprzód“

Smietankowe za funt po 35 k.  
Solone do butek „ 50 „  
Solone do potraw I gat. „ 46 „  
„ II gat. „ 38 „  
Sery litewskie „ 28 „  
Dostać można Szkolna 9 m. 7.  
Skład główny w Warszawie Mo-  
kotowska 49. telefon 54.31.  
Poleca masło dla p. p. Kupców po  
cenach znacznie niższych.

Młody człowiek poszukuje umeblowanego  
pokoju z usługą od 1-go Marca. Mo-  
że być przy rodzinie. Oferty Weller St.  
Poraj. 224-3-2

Zginął pasport Mortki Mendel Tabarki,  
wydany przez Magistrat Czestochowski, gub.  
Kielecki. 226-3-1

## Każdy może sam się golić!

Tylko za rb. 2 k. 25. Najlepsza Maszyn-  
ka bezpieczna do golenia, którą każdy, nawet kto  
nigdy sam się nie golił może bez skaleczenia łatwo i  
czysto sam się ogolić.

Za rb. 2 k. 50. Najlepsza brzytwa (bezpie-  
czna) „Figaro“ z najlepszej angielskiej stali.

Za rb. 2 k. 90. Ang. Maszynka automaty-  
czna z paskiem i pastą do dokładnego naostrzenia  
każdej brzytwy lub brzytwki. Ostroży automatycznie.  
Wprawa niepotrzebna.

Za rb. 3 k. 25. Maszynka do strzyżenia włosów z  
3-ma numerami, na 3, 7 i 10 m/m.

Za rb. 2 k. 80. Maszynka 00 do brody na 1/2, i 1 mm.

Wysylam za zaliczeniem, poczt. bez zadatku. Za przesyłkę 1 lub kilku  
sztuk razem doliczam 50 kop.

Wincenty JEZEWSKI, Warszawa, Gez. 258, Żórawia 41  
163 (przy Marszałkowskiej). 6-8

## KANTOR WYNAJMU

Waret na gumach i bez gum,  
oraz landa, powozów, bryczek etc.

W każdym czasie, na godziny, kursa i miesięcznie.

Po cenach umiarkowanych.

KANTOR ul. Teatralna № 56, telefon № 246.

1495-5-3

J. KOSSOWSKI.

## „Arystokratyna“

Odnaczona na zeszlorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we  
Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna“ działa przez swą zawartość węgliką anty-  
septycznie i oczyszczająco, już po krótkim użyciu - - staje się płec  
lśniąco białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.  
Piegi, zniszczenia, wądry, żółte plamy nausza „Arystokratyna“ po  
kilkorazowym użyciu.

Zaśdę w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie

APTECZNYM

**Wacława ORZEŁ**

w Częstochowie, III Aleja № 48.

Nagrodzony najwyższą nagrodą medal złoty i krzyż honorowy  
na wystawie międzynarodowej w Marsylii w 1908 r.  
i medalem na wystawie w Rostowie

a/d) 1908 r.



Uznany za najlepszy.  
Środek wzmacniający  
włosy i usuwający łupież.

## CAPTOLIN

prow. farmacji Stanisława Hamburga  
do nabycia w składzie aptecznym Aleja II róg Teatralnej  
w Częstochowie.

**Nauczyciel Tańców**  
Ed. STOKOWSKI

zawiadamia, iż od dnia 1 Marca r. b.  
rozpoczyna specjalny kurs lekcyi  
Mazura oraz najnowszych tańców.  
Zapisy codziennie Aleja III № 71,  
lub Aleja I № 9. Resursa.

225

6-2

Wielki wybór gotowych gorsetów  
od 2 do 25 rubli

poieca pracownia gorsetów

„JÓZEFY“

Częstochowa Al. III róg Szkolnej  
dom p. Wnorowskiej

Reparacje, pranie, przefasonowywanie itp.

187

4-2

**Zakład Stolarski**

JANA BŁASZCZYKOWSKIEGO

Teatralną № 16 w Częstochowie.

przyjmuje roboty meblowe i budowlane,  
i gotowe na składzie dychty i for-  
niery. Ceny przystępne.

Przygotowuje na świądectwa.

Wiadomości i oferty w Administracji  
sub „Sumienny.“ 234-4-1

Udzielam lekcyi niemieckiego i francuskie-  
go lub łaciny. Żulazna № 8 m. 6.

232

4-1

Bona polka, z dobrimi świadectwami po-  
lub szukaie posady jakiej kolwiek skłopowej  
lub srois. Oferty Administracja „Gośca“  
dia W. 233-1-1

233

1-1

Sprzedam powóz eleganski lekki, malo-  
używany, może być prywatny lub na do-  
róbki oraz sanki ubranie na konie. Stra-  
domska 38 w sklepie. 208-3-3

208

3-3

**Współpracownik**  
Warszawskich firm

Modro. Lillpota i Golebiowskiego  
zamieszkał w Częstochowie III aleja  
№ 55 i przyjmuje wszelkie roboty  
wchodzące w zakres zegarmistrzow-  
stwa i wykonywa takowe ze znajo-  
mością rzeczy po cenach bardzo przy-  
stępnych.

Z poważaniem  
221-2-2 Piotr Wasilewski.

**Warszawska Pracownia  
bielizny**

męskiej, damskiej i dziecięcej  
przyjmuje

**Szycie sukien damskich**  
i wykonywa pod kierunkiem wykwa-  
lifikowanych mistrzyni podług naj-  
nowszych wzorów wszelkiego rodza-  
ju roboty w zakresie powyższy wcho-  
dząca.

**Przyjmuje uczenie.**  
II Aleja № 33 miesz. 17.

Z czem poleca się Szan. Klienteli  
58 Dobrowolska

**Sprzedam oficynę, Sta-  
wowa 5** 98 15 6

Kupię szanas gator. Wiadomość w Ad-  
ministracji Gośca. 231-4-1

**Zaraz do wynajęcia**  
przy ul. Cerkiewnej 7, pokój z od-  
dzielnym wejściem, obszerny fronto-  
wy, także kuchnia ze spiżarnią i wo-  
dą na parterze. Wiadomość w mie-  
szkaniu № 2. 216-3-2

216-3-2